Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 143.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 26 Czerwca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6"	27" 3''' 185	- 13, 2	5, 40	ZPł. Zachodni	słaby	Pochmurno	Deszcz
24	2	4, 198	+ 13, 2	4, 43	,,	,,	,,	
	10	4, 313	+ 11, 7	4 69	Pn. Zachodni	,,	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 11 *Czerwca.* —

Union monarchique zapewnia, że na radzie gabinetowéj dzisiejszéj postanowiono nieprzyjmować dymisyi marszałka Bugeaud, a to na skutek energicznie objawionéj woli wyższéj.

Królowa Krystyna, o któréj przybyciu do Tulonu dziś odebraliśmy wiadomość, jest spodziewaną w Paryżu w przyszły poniedziałek postanowiła ona podobno więcéj do Hiszpanii nie wracać.

Mówią iż rząd posłał telegrafem depeszę do Tulonu, by eskadry francuzkiéj na rzece Tagu niewzmacniano.

Jenerał de Rumigny miał nieprzyjąć posady gubernatora Algieryi.

Union monarchique zapewnia, że wszelkiemi środkami starano się pogodzić pana de Girardin z gabinetem, ale ten ostatni nie przyjął warunków mu przedstawionych.

Wieść chodzi, że dwór Tuileries gotów jest do interwencyi z Szwajcaryi, jeżeli kwestya odosobnionego związku w federacyi ważniejszą formę przybierze.

Wielki drogociąg przez dolinę Nerthe na wielkiéj kolei żelaznéj z Marsylii do Avignon zapadł się. Szkody wynoszą trzy miliony.

Projekt do prawa żądający kredytu 3 miliony franków dla założenia obozów rolniczych w Algieryi będzie cofniętym. Rząd przystał na poprawkę przedstawioną przez pana Besic i innych deputowanych. Na projekt o zniżenie podatku solnego rząd powstawać będzie. Obowiązuje się przecież przedstawić po roku przyszłym projekt do prawa w tym przedmiocie.

W posiadłościach francuzkich graniczących z Marokko rzeczy coraz smutniejszą barwę przybierają, dla tego z Tlemcen posłano kolumnę do ostatniéj granicy za Lalla Magrnia. Wzburzenie i niespokojność pomiędy sąsiedniemi pokoleniami rozszerzyła się aż do téj linii. Nie wiadomo jednak z pewnością, czy Abd-el-Kader wezwał pokolenia, które zna dobrze, ponieważ tak długo pomiędzy niemi przebywał do powstania przeciw cesarzowi Muley Abder Raman. Nie ulega jednak wątpliwości, wedle ostatnich raportów, że cała ludność gór Ryf otwarcie przeciw cesarzowi powstała, który dotąd jeszcze nie wie czy ma silniéj wystąpić i walczyć z Abd-el-Kaderem, jeżeli ten jest główną sprężyną całego ruchu.

W dziennikach madryckich z 5 b. m. dziś tutaj otrzymanych nie znajdujemy wcale potwierdzenia wieści ogłoszonych w *Monitorze.* Ponieważ jednak wiadomość tę otrzymano telegrafem przeto mogła wyprzedzić zwyczajną pocztę o dwa lub trzy dni.

Xiążę Joinville w dniu 3 b. m przybył z swą eskadrą do Algieru. Marszałek Bugeaud zwrócił w dniu 30 z. m. adres pożegnalny do armii afrykańskiéj, w którym oświadcza, iż dla zdrowia i innych przyczyn prosił króla o dymisyę i spodziewa się, że mu téj nie odmówią.

— *Londyn* 10 *Czerwca.* —

W końcu wczorajszego posiedzenia izby niższéj zajmowano się rozprawami o polepszeniu losu robotników pracujących w fabrykach pończoch. Według tego bilu prawo miało ułożyć warunki, pod któremi fabrykanci mają zajmować robotników pracą. Rząd sprzeciwił się wprowadzeniu téj zasady w prawodawstwo i dla tego bil został odrzucony większością 77 przeciw 57 głosom. Izba zajmowała się następnie przy drzwiach zamkniętych bilem o zniesieniu kuplerstwa nierządnego i odesłała go do właściwego komitetu.

Do rozpraw zapowiedzianych na dziś o Portugalii, na skutek interpelacyi pana Hume złożono izbie wszystkie dokumenta formujące razem tom in folio z 377 stronnic. *Times* daje z niego krótki wyciąg, który przecież nic nowego nie obejmuje. Oto główna treść: Jak tylko przekonano się, że siły wojenne królowéj portugalskiéj nie wystarczają do przytłumienia powstania a nawet do korzystania z zwycięzkiego uderzenia na Oporto, wówczas

widoczną stało się rzeczą, że, jeżeli Anglia się nie wmięsza, powstańcy muszą odnieść zwycięztwo, albo też innę mocarstwa dworowi lizbońskiemu udzielą potrzebnéj pomocy, któréj Anglia odmówiła a którąby tylko nieograniczoną władzę królowéj przywróciła. Jedno lub drugie było nieuniknionem a obydwa wypadki musiały być szkodliwemi równie dla spraw Portugalii jak dla interesów Anglii. Rzeczą jest prawdopodobną, że nawet nie pomyślano o interwencyi; obecność eskadry angielskiéj na rzece Tagu utrzymała stolicę w spokojności, a królowę na tronie. „Jesteśmy przekonanemi, mówi *Times*, że gdyby powstańcy zwyciężyli, skutki ztąd najzgubniejsze musiałyby nastąpić. Trudno wyobrazić sobie coś bardziéj namiętnego jak oświadczenie junty w Oporto w proklamacyi, w któréj tron królowéj za przepadły ogłasza, a poszanowanie, jakie w wyrazach objawiali dla królowéj niektórzy naczelnicy junty, nie mogło natchnąć wielkiem zaufaniem. Sir Hamilton Seymour pisał pod d. 3 kwietnia: „Uważam za mój obowiązek oświadczyć, że z kupców, kapitalistów oraz innych ludzi spekulacyami pieniężnemi się trudniących, każdy oświadczył mi, że zwycięztwo sprawy rewolucyjnéj poprzedzi akt, mocą którego dług zagraniczny wynoszący 9 i pół miliona funtów szterlingów będzie ogłoszonym za nieważny i nieobowiązujący.“ Dla tego *Times* zupełnie usprawiedliwia drogę, którą poszedł rząd angielski, albowiem, gdyby nie to wystąpienie, tron królowéj zostałby zwalonym, a interes Anglii, która przejęła większą część tego długu, musiałby ucierpieć. Zresztą, jak tego dowodzą dokumenta, postępowanie innych mocarstw zmusiło także Anglię do tego kroku. W dniu 18tym maja pan Guizot oświadczył, że Francya utrzyma poczwórne przymierze i obecność w Oporto jenerała miguelistowskiego uważać będzie za dostateczną dla dania królowéj pomocy. W tymże czasie w dniu 20 maja Sir Seymour pisał: „Iż pan de Varennes był w pałacu królowéj i oświadczył, iż Francya gotowa jest dać wszelką pomoc, jakiéj tylko królowa zażąda.“ Wszystko to zapowiadało przesilenie, które lord Palmerston uprzedził depeszami z dnia 5 kwietnia do Sir H. Seymour o wiadomem pośrednictwie. Depeszę tę odczytano panu Guizot, który ją zaakceptował, nastąpiło wiadome porozumienie się trzech mocarstw w znanym protokóle z 21 kwietnia, gdy posłanie pułkownika Wylde do junty w Oporto pokazało się bezskutecznem.

Głoszą tutaj, iż naczelnicy stronnictwa karlistowskiego w Hiszpanii nie będą dłużéj czekać i osobiście wystąpią, każden z nich uda się do prowincyi, którą zna najlepiéj i w któréj najwięcéj spodziewa się znaleźć stronników. Pomiędzy karlistowskiemi naczelnikami, którzy najprzód mają przybyć do Hiszpanii, wymieniają Cabrerę, Zariateguy, Elio, Gomez, Forcadel, Arroyo i Arevalo.

Czytamy w gazetach londyńskich następujące szczegóły o pobycie Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Rossyjskiego:

„Wielki Xiążę przybył do Londynu 10(22) maja o w pół do 12éj z południa i wysiadł w hotelu Mivarta. Wypocząwszy nieco, Jego Cesarska Wysokość wyszedł pieszo i zwiedził po drodze magazyny jubilerów Storr i Mortimer. Potém przejeżdżał się konno w Hyde Park i po obiedzie w hotelu Mivarta, udał się na operę Włoską do loży królowéj, która była w tenczas w Claremont. Królowa wdowa, znajdując się w loży obok, wyraziła chęć widzenia Wielkiego Xięcia i Jego Cesarska Wysokość pośpieszył złożyć swe uszanowanie królowéj Jmci i xiężnie Kent, która wraz z nią w loży.—Nazajutrz w niedzielę, w święto Zesłania Ducha Świętego, Jego Cesarska Wysokość był na mszy w kaplicy poselstwa, następnie odwiedził Xiężnę wdowę Pembrokę. Ztamtąd udał się do Zoologicznego ogrodu w Regen's-Park i raczył obiadować u barona Brunnów.—W poniedziałek d. 12 (24) maja, Wielki Xiążę oglądał wystawę obrazów w Akademii sztuk na Trafalgar Square, nowy gmach parlamentu, opactwo Westminsterskie i instytut politechniczny, gdzie są modele wszystkich nowych machin. Podczas tego oglądu zrobiono dagerotypowy wizerunek Wielkiego Xięcia i oficerów jego orszaku. Wieczorem Jego Cesarska Wysokość był na widowisku francuzkiém w loży królowéj. Dnia 13 (25) maja Wielki Xiążę jezdził do Greenwich, gdzie oglądał lazaret szkołę kadetów marynarki i obserwatorium. Królowa Jmć, za powrotem z Claremont, przyjmowała Wielkiego Xięcia o godzinie 5éj. Z pałacu Jego Cesarska Wysokość udał się do Marlboroughouse dla odwiedzenia królowéj wdowy, a ztamtąd xiężny Kent. Wieczorem Wielki Xiążę był na operze dla słyszenia Jenny Lind. Nazajutrz W. Xiążę odebrał wizytę od Xięcia Alberta i xięcia Leiningen i był następnie u Ich Królewskich Wysokości xięstwa Cambridge, xiężny Gloucester i xiężniczki Zofii. O w pół do piątéj Jego Cesarska Wysokość udał się w wielkiéj paradzie do Apsleyhouse, do xięcia Wellington, a późniéj przebrawszy się, pojechał konno do Regent's-Park, do koszar 2 pułku gwardyi, którego reitszula zamienioną została na bazar, gdzie kupczyły damy najwyższego towarzystwa na rzecz ubogich irlandczyków. Wielki Xiążę kupił kilka przedmiotów w kramach margrabiny Londonderry, lady Clanricarde, lady Aylesbury, lady Jersey, lady Mount Edgecombe i lady Combermere. Jego Cesarska Wysokość obiadował potem u królowéj. Dnia 15 (27) maja Wielki Xiążę z xięciem Albertem, xięciem Jerzym i xiężną Cambridge, W. X. Następcą Sasko-Wejmar i xiąże Wellington, był na placu Horseguards, na przeglądzie oddziału 900 żołnierzy gwardyi z powodu rocznicy urodzin królowéj. Po hymnie narodowym

God save the Queen, muzyka odegrała hymn ruski: *Boże Cara chrani*. O wpół do 2éj Wielki Xiążę w paradnym mundurze konnéj gwardyi był na pokojach królowéj, gdzie składano powinszowania. Jego Cesarska Wysokość obiadował dnia tego w pałacu Buckingham, a potem towarzyszył królowéj na operę. W końcu widowiska trupa włoska śpiewała: *God save the Queen*, którego publiczność złożona z 2,000 przeszło osób, słuchała stojący.“

— *Madryt 5 Czerwca.* —

Główny korpus armii ściąga się teraz w Zamora, gdzie także przybył jenerał Concha z swym sztabem i pięciu batalionami w dniu 26 b. m. Wieść ta tém się potwierdza, że rozkazano prowadzić muły i inne bydło dla wojska do Zamory. Przy wielkim braku zboża nie mała w tém trudność i lud skarży się mocno. W Badajoz zebrano 4,500 ludzi, którzy przez Elvas i Estremos ruszą do Portugalii; druga dywizya ruszy do Algarbii.

Znany kapitan inżynieryi angielskiéj Lyun, który towarzyszył Esparterze w jego ostatniéj nieszczęśliwéj wyprawie i ciągle wielki wpływ na niego wywierał, jest tu spodziewanym. Ma on jako pełnomocnik rządu angielskiego towarzyszyć armii jenerała Concha.

Król ciągle bawi w Pardo; przedwczoraj przybył do Fuencarral i w okolice Madrytu, ale nie wjechał do stolicy.

Rozmaitości.

KRONIKA PAŁACU KAZIMIROWSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

Historya do tego czasu nie wie, za jakie to długi brał Sobieski spadek po królach polskich; powiedzmy jeszcze, spadek piękny, za bezcen. Może te długi urosły przez dobre serce Maryi Ludwiki dla Maryi Kazimiry.

Nie długo po tym wypadku przejeżdżał w r. 1683 przez Warszawę sławny dramatyczny pisarz francuzki, Jan Franciszek Regnard. Puścił się on na podróż do krajów północnych i teraz ze Szkocyi przybył nad Wisłę, zobaczyć Polskę. Zwiedził osobliwości stolicy, a pomiędzy niemi i pałac Kazimirowski. Pusto już tutaj było. Król wybudował sobie w drugiéj stronie Warszawy, ku Bielanom, letni dworzec i nazwał go od imienia żony Marymontem (górą Maryi). W drugiéj okolicy, za Czerniakowem stanął Willanów. Jeżeli nie w zamku, to w tych dwóch pałacykach przesiadywał król z żoną i z dziećmi. Pałac Kazimierowski oddał wtedy król na mieszkanie szwagrowi swojemu, margrabi de Bethune, posłowi W. Ludwika na dworze Warszawskim. Długo tu mieszkał mąż siostry królowéj i wzajem z Maryą Kazimirą tutaj układał i roztrząsał interesa w duchu króla francuzkiego, zanim te interesa poruczono Sejmowi. Otwarte stoły zawsze w pałacu Kazimirowskim utrzymywał dla szlachty pan Margrabia. -- Regnard znalazł w Warszawie jeszcze większą pustość, jakieś dziwne osamotnienie w stolicy. Jan III. był pod Wiedniem, jego Marysieńka siedziała w Krakowie. Bethune ucichł. Nie było dworu, i panów w stolicy. -- Na rok przed Regnardem królewic Jakób, 1 kwietnia 1682 położył kamień węgielny na budowę murowaną kościoła Sto-Krzyskiego, do którego parafii należał pałac Kazimirowski. Sterczały więc nagie mury naprzeciw gmachu, który teraz zwiedzał Regnard. Oglądał on pokój i okno, z którego Marya Ludwika przypatrywała się na trzech-dniową ze Szwedami bitwę za Pragą. Z dawnéj świetności pałacu już ślad wtedy zaledwie pozostał; -- podróżnik spotykał już tutaj zabytki tylko dawnego przepychu. Z pamiątek epoki świetnéj, widział tu jeszcze między innemi mechanicznie urządzone krzesła, za pomocą których wygodnie z jednego piętra na drugie piętro przenosić się można było. Ale wkrótce całkiem poszedł pałac w zapomnienie. Markiz de Bethune w 1689, posłany został z Warszawy do Sztokolmu i tak zakonczyły się jego intrygi.

Kiedy król, po zawiedzionych dwa razy nadziejach ożenienia syna z nadzwyczaj bogatą xiężniczką Birzańską, Karoliną Radziwiłłówną, doprowadził nareszcie do skutku upragnione małżeństwo Jakóba z Elżbietą Neuburgską, chociaż cesarz ciągle królewica łudził jeszcze, obiecując mu to siostry, to córki. Sobieski kontent, chciał otoczyć syna dworem świetnym, żeby naród przyzwyczaił się w Jakóbie widzieć krew królewską i jakby następcę tronu. Oddał mu wtedy pałac Kazimirowski na mieszkanie. Niedługo przecież, bo we dwa lata po weselu Jakóba, 28 grudnia 1695, w sam dzień Młodzianków, we wtorek, wybuchnął pożar, drugi z kolei i cały gmach spustoszył, a to wzięli zabobonni za przepowiednią nieszczęść. W istocie, w pół roku potem umarł w Willanowie król Jan III.

W r. 1697 dzielili się królewicowie majątkiem pozostałym po ojcu. Najpierwszy z nich Konstanty, dostał dziedzictwem pałac Kazimirowski w ruinach. Ale nie mieszkał w nim; bo wszyscy trzéj bracia przenieśli się za granicę, na Szląsk, do Oławy. Konstanty ożenił się potém z Maryą Józefą Wesslówną, wojewodzianką Mazowiecką. Potém go więził król August, aż póki nie pokończyły się wojny szwedzkie. Mamy z téj epoki list jego, którym odrywa od gruntów Kazimirowskich plac jeden i nadaje go Bractwu Sgo Rocha na szpital wiecznemi czasy, -- i w istocie stoi na tym gruncie dzisiejszy szpital Sgo Rocha. [D. c. n.]

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 24 do dnia 25 Czerwca.

Teurler Frideryk, Holzer Karol ob., Suchanoff Gabryel ob., Sultzmann Karolina ob., Tschertwertiński Heliodor xiążę, Palkiewicz Antoni, z Galicyi; -- Przyłęcki Sabin ob., Richter Władysław, Przemyski Antoni ob., z Polski; -- Serwiński Maciéj, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

de Contacuzene Leon xiążę, Skraba Eliasz ob., Russkuł Anna, Mauszewski Ludwik ob., do Galicyi; -- Bedöes Stefan, Leubner Robert, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3384.
CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W zastosowaniu się do Artykułu 12 ustawy Hypotecznéj z roku 1844, wzywa mogących mieć prawa do spadku po ś. p. Franciszku Krumpholz i Józefie z Tomaszkiewiczów Krumpholzowéj pozostałego, składającego się z 2ch sklepów pod Numerami 21 i 22 w Sukiennicach w gminie I. Miasta Krakowa położonych, aby takowe w terminie miesięcy trzech Trybunałowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego okresu spadek pomieniony zgłaszającym się Sukcessorom 1° Maryi z Krumpholzów Louis, 2° Fryderyce, 3° Julii, 4° Janowi, 5° Tadeuszowi i 6° Ludwikowi Krumpholzom dzieciom zmarłych spadkobierców przyznanym zostanie.

Kraków dnia 9 Czerwca 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*
(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 3527.
CESARSKO KROLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby Staroz. Tylli *v.* Tytli Janczałkowéj, działającéj w przymiocie pełnomocniczki siedmiu sukcessorów po zmarłym Mojżeszu Janczałek, o przyznanie im spadku po tymże Mojżeszu Janczałek składającego się, mianowicie z połowy realności pod L. 192 w gminie 6 Miasta Krakowa, tudzież z gruntu 254 sążni, C. K. Trybunał postępując w myśl artykułu 12 ustawy Hypotecznéj, wzywa wszystkich interessowanych prawo do tegoż spadku mieć mogących, aby się w ciągu trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosili z prawami swemi pod rygorem przyznania wyłącznie zgłaszającym się sukcessorom tegoż spadku w stosownych częściach i przepisania ich praw w Hypotece.

Kraków dnia 8 Czerwca 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*
(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 627.
Lizitations Ankündigung.

Zur Sicherstellung der k. k. Militär Verpflegs Erforderniße in Podgorze und Krakau für die eigene Regie und Einlieferung der Naturalien ins Magazin auf den Bedarf vom 1 August bis Ende Oktober und respective November 1847 wird am 8ten des kommenden Monats Juli l. J. um 9 Uhr Vormittags bei dem Podgorzer Stadt Magistrate eine öffentliche Lizitation abgehalten werden.

Die hiebei ausgebothen werdenden Natural Quantitäten bestehen beiläufig in
1266 Metzen Hafer
4600 Ztr. Heu
744 „ Lagerstroh.

Jeder Unternehmungslustige muß mit einer 7 prozentigen Caution, der der Commission aber noch unbekannte Offerent überdieß mit einem ortsobrigkeitlichen Zeugniße über seine Solidität in der Geschäftsführung und seine sonstigen Vermögensumstände, von der neuesten Zeit ausgestellt versehen sein, ansonst derselbe zur Lizitation nicht zugelassen wird. Von dem Erlage der Caution sind jedoch Herrschaften, Grundherrn, und ganze Gemeinden ausgeschlossen.

k. k. Polizei Direktion.
Krakau am 23ten Juny 1847.
Kroebl k. k. Pol. Dr.

Nro 11,123.
CES. KRÓL. DYREKCYA POLICYI
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dniu 4 Czerwca r. b. na granicy pomiędzy polami Balickiemi Olszanicą znaleziony został człowiek nieżywy z imienia i nazwiska nieznajomy ani z zamieszkania, lat około 22 liczący, wzrostu średniego, twarzy sciągłéj, włosów blond dosyć długich, oczów siwych, nosa dobrego orlego, bez żadnych znaków szczególnych, ubrany wgórnicy zgrzebnéj z wypustkami niebieskiemi, przy kołnierzu, czerwonemi przy rękawach, w kapeluszu starym chłopskim z aksamitką. O czem C. K. Dyrekcya Policyi kogo to dotyczeć może zawiadomia.

Kraków dnia 17 Czerwca 1847 r.

Dyrektor Policyi
Kroebl.
Sekretarz *Ducillowicz.*

Doniesienia prywatne.